

Panagiotis Tachtsidis to jedna z niespodzianek tego mercato Romy. Gracz, którego chciał przede wszystkim Zdenek Zeman przyszedł na zasadzie współwłasności z Genoi po dobrym sezonie na wypożyczeniu w drugoligowej Veronie. Portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się z agentem piłkarza na Włochy, Francesco Musarra.

Zacznijmy od opisu poziomu technicznego gracza.

- Jest graczem o mocnej budowie, w tamtym sezonie był środkowym pomocnikiem w trójce na środku pola. Jest dobry technicznie, obdarzony w dobrą wizję gry, dobry w stopowaniu akcji, dobry w grze w powietrzu, a zwłaszcza dobry w wytrwałej pracy i chęci do poprawy.

Kiedy odkryłeś po raz pierwszy talent chłopaka?

- Evangelopoulos, agent gracza, przysłał mi kilka filmów z Panagiotisem, które przykuły moją uwagę, stąd postanowiłem wyjechać do Grecji, aby go obejrzeć na żywo i wszystkie dobre wrażenia zostały potwierdzone. Nie wahałem się, aby zaproponować go ówczesnemu Dyrektorowi Generalnemu Genoi, Fabrizio Preziosiemu, który był bardzo szybki w jego pozyskaniu.

Dzięki waszej wielkiej pracy, twojej i Evangelopoulusa, które etapy były najważniejsze w rozwoju chłopaka?

- Fundamentalne były doświadczenia z tego sezonu z Verony. Mandorlini pozwolił mu dorosnąć pod każdym punktem widzenia, nigdy nie przestaniemy mu dziękować. Nie zapominajmy jednak, że w sezonie wcześniejszym po Cesenie, gdzie nie otrzymał przestrzeni do gry, Antonio Iborra, teraz Dyrektor Sportowy Grosseto, pamiętając piłkarza z jednego ze spotkań reprezentacji młodzieżowych, ściągnął go do Grosseto, pozwalając mu spróbować po raz pierwszy włoskiej piłki.

Jak sądzisz, gdzie będzie pasował w schematach Zemana?

- W tej chwili jako środkowy pomocnik w trójce graczy na środku. Są to jednakże decyzje, które nie zależą ani ode mnie, ani od niego. Zeman wie dobrze, gdzie go ustawić.

Autor: abruzzii